

Sygn. akt III AUa 1710/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Witold Nowakowski SSA Alicja Kolonko
Protokolant	Agnieszka Turczyńska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania A. K. (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

przy udziale S. S. (S. S.)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą

na skutek apelacji ubezpieczonego A. K.

od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 10 kwietnia 2012r. sygn. akt VIII U 193/12

oddala apelację.

/-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA M.Małek – Bujak /-/ SSA A.Kolonko

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1710/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 grudnia 2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że A. K. nie podlegał w okresie od 1 września 2007r.

do 28 lutego 2009r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu i rentowym

z tytułu zgłoszenia do tych ubezpieczeń jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika składek - S. S. prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że łącząca strony umowa o pracę nakładczą została zawarta w celu obejścia przepisów o ubezpieczeniu społecznym i

jest nieważna. Zarzucił, że pomimo, iż umowa o pracę nakładczą gwarantowała ubezpieczonemu możliwość uzyskania przychodu w wysokości, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia, to jednak A. K. nigdy nie wykonywał takiej ilości pracy, która pozwalałaby mu na osiągnięcie przychodu we wskazanej wysokości. Maksymalnie ubezpieczony uzyskiwał miesięcznie wynagrodzenie w kwocie do 112,14 zł. Mając na uwadze powyższe okoliczności, ZUS uznał, że umowa o pracę nakładczą została zawarta jedynie w celu uzyskania alternatywnego tytułu ubezpieczenia i uniknięcia w ten sposób konieczności opłacania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

W odwołaniu ubezpieczony domagał się jej zmiany i objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy nakładczej.

Zainteresowany w sprawie S. S. nie zajął stanowiska.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2012r. (sygn. akt VIII U 193/12) Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił odwołanie ubezpieczonego.

W oparciu o akta ZUS oraz zeznania ubezpieczonego w charakterze strony, Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony w spornym okresie i bezpośrednio przed nim prowadził jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług transportowych. W dniu 1 września 2007r. A. K. zawarł umowę o pracę nakładczą ze S. S. prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego i finansowego. Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Ubezpieczony miał wykonywać pracę polegającą na rozcinaniu materiałów (banerów) reklamowych wydrukowanych na kartkach papieru o formacie A4, zawierających 4 banery. Materiały były dostarczane przez nakładcę. Zgodnie z umową, ilość pracy, którą miał wykonać ulegała sukcesywnym zmianom w ciągu całego czasu trwania umowy. Ostatecznie miał wykonywać nie mniej niż 1000 i nie więcej niż 1140 gotowych kompletów reklamowych miesięcznie. Za rozcięcie jednego arkusza A4 zawierającego materiały reklamowe miał otrzymać 2,67 zł brutto. Przystąpił do wykonywania pracy w ramach tej umowy, ale przez większy okres jej trwania, tj. w spornym okresie, wykonywał ją w sposób sprzeczny z postanowieniami. Nigdy nie wykonał minimalnej ilości kompletów reklamowych wynikającej z umowy. Miesięcznie uzyskiwał wynagrodzenie w kwocie zawierającej się pomiędzy 77,43 zł i 112,14 zł (wykonywał około 116 do 168 banerów z 29 do 42 arkuszy A4). Umowa o pracę nakładczą została rozwiązana 28 lutego 2009r. za porozumieniem stron.

Sąd ustalił, że umowę o pracę nakładczą A. K. zawarł, gdyż dochody z działalności gospodarczej w kwotach od 1.586,60 zł do 1.915,80 zł brutto miesięcznie zapewniały mu niewystarczające źródło utrzymania. Z kolei, wynagrodzenia z umowy o pracę nakładczą miały być źródłem dochodów, które w realny sposób poprawią jego sytuację majątkową, z tym, że jak sam przyznał, dochody uzyskiwane z tytułu pracy nakładczej były dla niego dość niskie, jednak w zamian miał możliwość wyboru tytułu ubezpieczenia, co było dla niego istotne, gdyż pozwalało zaoszczędzić na składkach z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Nadto, jak oświadczył odwołujący, przedmiotową umowę o pracę nakładczą rozwiązał, gdyż powziął wiadomość, iż zmiana przepisów uniemożliwi mu dowolny wybór tytułu ubezpieczeń społecznych.

Z tytułu zawartej umowy płatnik składek S. S. zgłosił A. K.

do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego w okresie od 1 września 2007r. do 28 lutego 2009r.

Powołując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), którego treść przytoczył Sąd I instancji, wywiódł, że umowa o pracę nakładczą z 2007r. została zawarta na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U z 1976r. nr 3 poz. 19). Istotnym elementem tej umowy była wysokość otrzymywanego wynagrodzenia. Zgodnie z § 3 rozporządzenia, w umowie strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy

i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”. W tym okresie była to kwota 1.126,00 zł.

Z punktu widzenia powyższego rozporządzenia, przedmiotowa umowa o pracę nakładczą spełnia warunki w nim wymagane, gdyż minimalna ilość pracy została w umowie ustalona tak, by można było osiągnąć wynagrodzenie w wymaganej wysokości. Odmienną kwestią jest, że warunek ten w spornym okresie nigdy nie został spełniony. Strony przystąpiły do faktycznego wykonywania umowy, stąd nie można mówić o jej zawarciu dla pozorów. Niemniej jednak, fakt wykluczenia pozorności umowy nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2010r., 1 UK 261/09, LEX nr 577825, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001r., 11 UKN 258/00, OSNP 2002/21/527).

Zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Sąd I instancji stwierdził, że w przedmiotowej sprawie umowa o pracę nakładczą była bez wątpienia wykonywana, aczkolwiek wykonanie umowy w spornym okresie miało charakter szczątkowy i polegało na wykonywaniu (rozcinaniu) jedynie około 116 do 168 banerów z 29 do 42 arkuszy A4 miesięcznie, przy ustalonym w treści umowy minimum 860 (ostatecznie 1000) kompletów. Wykonanie umowy odbiegało zatem dalece od założeń umowy.

Nadto zauważył, że odwołujący A. K. prowadził w okresie spornym jednoosobowo działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług przewozu osób w ramach usług TAXI i otrzymywał dochody na niezadawalającym go poziomie. Po jego stronie zachodziła wprawdzie realna potrzeba uzyskania dodatkowego źródła utrzymania. Jednak umowa o pracę nakładczą wykonywana była w nikłym rozmiarze i żadna ze stron tej umowy nie dokonywała starań by wykonać założenia umowy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołujący sam przyznał, że zawarcie przedmiotowej umowy dawało mu możliwość oszczędności przy płaceniu składek z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, poprzez wybór alternatywnego tytułu ubezpieczenia i opłacania niższych składek.

W ocenie Sądu, zawarcie umowy o pracę nakładczą i jej wykonywanie w takim niewielkim rozmiarze miało na celu jedynie wyłączenie obowiązku opłacania wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej, co zresztą sam ubezpieczony przyznaje. W tej sytuacji Sąd dokonał oceny tej umowy przez pryzmat art. 58 § 1 k.c., co w konsekwencji prowadziło do wniosku, że przedmiotowa umowa o pracę nakładczą jest nieważna, jako że zmierzała do obejścia prawa (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych).

Nie bez znaczenia, zdaniem Sądu I instancji, jest fakt, że skarżący przyznał, iż rozwiązał przedmiotową umowę o pracę nakładczą i został wyrejestrowany z ubezpieczeń społecznych z dniem 1 marca 2009r., tj. z datą wprowadzenia do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych art. 9 ust. 2 b, zgodnie z którym, osoba wykonująca pracę nakładczą, prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Może ona dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi również z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2. Powyższe potwierdza, że umowa o pracę nakładczą była traktowana w sposób instrumentalny, a jej zawarcie miało na celu uniknięcie opłacania przez ubezpieczonego wyższej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.

Sąd orzekający podzielił pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia

17 kwietnia 2009r. (I UK 314/2008, OSNP 2010/21-22/272), iż „zawarcie umowy o pracę nakładczą wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne

z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej stanowi obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.).”

W konsekwencji, umowa taka jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Niezależnie od powyższego, Sąd uznał również, że przedmiotowa umowa o pracę nakładczą narusza również normę

art. 58 § 2 k.c., to znaczy jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, do których na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych należy zaliczyć m. in. zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków FUS oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego zmierzające do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego wykonawcy, zmierzającej do obejścia przepisów prawa, lub pozornej umowy o pracę.

Zarówno przepis art. 58 § 1, jak i § 2 przewidują sankcję, tj. uznanie umowy zmierzającej do obejścia prawa i niezgodnej z zasadami współżycia społecznego, jako nieważnej.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podzielił również poglądy zawarte w wydanym

w tym zakresie orzecznictwie Sądu Najwyższego, a mianowicie w orzeczeniach tego Sądu

z dnia 9 stycznia 2008r. w sprawie III UK 74/07 (LEX nr 376437), gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że: ”w zakresie nieunormowanym przepisami rozporządzenia Rady Ministrów

z 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, które przenoszą na te osoby określone uprawnienia pracownicze, do oceny ważności umowy

o pracę nakładczą i zobowiązań z niej wynikających mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego. Wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej

w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości, co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę”.

Ponadto, w kolejnym orzeczeniu z tej daty w sprawie III IJK 73/07 (LEX nr 356045) Sąd Najwyższy podkreślił, że: „istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich świadczenia woli dotknięte są pozornością.”

W tym stanie, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego:

- art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z dnia 4 grudnia 2009r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.), poprzez

nie uznanie, iż ubezpieczony podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy,

- art. 1 pkt 4 w/w ustawy systemowej, poprzez nie uznanie, iż ubezpieczony podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą,

- art. 9 ust. 2 w/w ustawy systemowej, poprzez nie zastosowanie przepisu w przypadku zbiegu wielu tytułów do ubezpieczeń społecznych,

- art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, poprzez nie uznanie, iż ubezpieczony podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku,

- art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, poprzez nie uznanie, iż ubezpieczony podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Nadto, zarzucił naruszenie prawa procesowego poprzez sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, co mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji w ten sposób, iż Sąd przyzna ubezpieczonemu prawo do stosowania zbiegu tytułów, z których podlegał on obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i w wyniku zbiegu tytułów ubezpieczeń przestał podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, tak jak to określono w art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007r. Nr. 11 poz. 74 z późn. zm.), zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu podniósł, że wbrew temu, co podnosi Sąd I instancji, nie ma znaczenia fakt w jakiej wysokości ubezpieczony uzyskuje wynagrodzenie. Sąd Okręgowy niewłaściwie zastosował art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z dnia 4 grudnia 2009r. nr 205, poz. 1585 z późn. zm.), gdyż nie uznał, pomimo posiadania umowy i nie kwestionowania tego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C., iż było to tytułem do obowiązkowego podlegania składkom na ubezpieczenie społeczne. Zgodnie bowiem z przywołanym przepisem, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie jakiegokolwiek umowy o pracę o świadczeniu usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia lub umowy o pracę nakładczą oraz osobami z nimi współpracującymi.

Twierdzenie Sądu Okręgowego w Gliwicach o tym, iż nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą stoi w sprzeczności

z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, która wyraźnie określa, iż od momentu podpisania jakiegokolwiek umowy podlega z niej obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Podobnie wypowiedział się w tej sprawie Sąd Najwyższy np. w uchwale SN z dnia 8 kwietnia 2004r.

(II UZP 1/2004, gdzie stwierdził, iż obowiązek ubezpieczenia z tytułu wykonania jakiegokolwiek pracy stanowi odrębny tytuł ubezpieczenia, który nie pochłania

ani nie wyklucza ubezpieczenia pracowniczego. Nie pozostaje w żadnym związku

z przewidzianym w art. 6 ust. 1 ustawy obowiązkowym ubezpieczeniem z tytułu wykonania umowy o pracę nakładczą.

Ponadto, Sąd Okręgowy w Gliwicach naruszył przepis

art. 9 ust. 1 a, który wprost stanowi, iż ubezpieczeni wymienieni w ust. 1 (m.in. umowa

o pracę), których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu stosunku pracy w przeliczeniu na okres miesiąca jest niższa od minimalnej czy 50 % płacy, podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów. Sąd Okręgowy, jak i wcześniej Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zdaje się tego przepisu nie zauważać.

Zarzucił, że Sąd Okręgowy w Gliwicach wcale nie uwzględnił jako dowodu w sprawie pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 18 października 2005r., w którym to piśmie organ rentowy jednocześnie stwierdza, iż w trakcie wykonywania pracy nakładczej w okresie prowadzonej działalności gospodarczej, nie ma obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne z każdego tytułu, a jak wynika z tego pisma, nie było w tym wymogu wynagrodzenia, co najmniej 50 % minimalnej płacy. Nadmienił, że umowa o pracę nakładczą była wykonywana zgodnie z literą prawa. Zgodnie

z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (wyrok TK z dnia 27 listopada 1997r. U 11/97 OTK ZU nr 5-6/1997, wyrok z dnia 9 października 2001r. SK 8/00 OTK ZU nr 745/2001), ochronie konstytucyjnej podlega nie tylko zaufanie

obywateli do litery prawa, ale przede wszystkim do sposobu jego interpretacji przyjmowanej w praktyce stosowania prawa przez organy państwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji rozpoznał bowiem sprawę prawidłowo. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje za swoje, poza ustaleniem, że przez cały sporny okres ubezpieczony osiągał maksymalnie wynagrodzenie w kwocie do 112,14 zł, bowiem w styczniu i w lutym 2009r. bezspornie podstawa wymiaru składek wyniosła 382,80zł. Sąd Apelacyjny podziela również pogląd prawny wyrażony przez Sąd Okręgowy.

Tytułem uzupełnienia pozostaje wskazać, że okres wykonywania umowy o pracę nakładczą został wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 153/1227/2009r. - t.j.) jako okres składkowy, po spełnieniu pewnych warunków:

1. wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości, co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy;

Umowa o pracę nakładczą stanowiła bowiem historycznie podstawę zaliczenia do „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia”. Ratyfikowana przez Polskę w dniu

30 sierpnia 1948r. Konwencja genewska nr 35 z dnia 29 czerwca 1933r. dotycząca obowiązkowego ubezpieczenia na starość pracowników najemnych zatrudnionych

w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, w wolnych zawodach, jak również chałupników i pracowników gospodarstw domowych (Dz. U. R. P. z 1948r. nr 34 poz. 233), nakładała na państwo obowiązek zapewnienia chałupnikom obowiązkowych ubezpieczeń na wypadek starości (ryzyko ubezpieczeniowe). Państwa-sygnatariusze powołanej konwencji, wykonując obowiązek wynikający z jej postanowień, ustalały sposób objęcia ubezpieczeniem społecznym dostosowany do swoich systemów prawnych. W związku z powyższym, przepisem art. 4 ust. 2 pkt 4 dekretu z dnia 25 czerwca 1954r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. 1954/30/116) wykonano postanowienia konwencji, obejmując obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalno-rentowym osoby wykonujące pracę chałupniczą, **dla których ta praca stanowi główne źródło utrzymania**, poprzez uznanie ich za pracowników, zaś warunki podlegania sprecyzowano przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 1 lipca 1954r. w sprawie określenia chałupników (Dz. U. 54/35/148).

W rozumieniu dekretu, za chałupników uznano osoby, które odpowiadały ściśle określonym warunkom, między innymi (§ 1 pkt 3 rozporządzenia) praca chałupnicza stanowi dla nich główne źródło utrzymania.

Konsekwentnie, w kolejnym akcie prawnym, ustawie z dnia 23 stycznia

1968r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 3

poz. 6) ustawodawca postanowił w przepisie art. 5 ust. 2: Za pracownika, w rozumieniu ustawy uważa się również (...)

2) osobę wykonującą pracę nakładczą, jeżeli spełnia warunki, które określa w drodze rozporządzenia Przewodniczący Komitetu Pracy i Plac. Następnie

w przepisie art. 9 ust. 1 stanowiła: Za okresy równorzędne z okresami zatrudnienia uważa się okresy: (...) 6) wykonywania pracy nakładczej przez osoby określone w art. 5 ust. 2 pkt 2. Innymi słowy, umowa o pracę nakładczą

była zawsze, od czasu objęcia wykonawców (chałupników) systemowym obowiązkiem ubezpieczenia emerytalnego, quasi umową

o pracę, a jej wykonawcy quasi pracownikami, mogącymi w odróżnieniu od pracowników wykonywać nałożone przez nakładcę zadania w domu czy własnym lokalu, regulując sobie czas pracy, bez nadzoru i kierownictwa pracodawcy, jednak, podobnie jak pracowników, obowiązywała ich kontrola jakości wykonanego produktu z materiałów powierzonych przez pracodawcę - nakładcę. Wykonawca nie miał obowiązku wywiązywania się z wykonania minimum pracy określonej w umowie w każdym miesiącu pracy, ale ubezpieczeniom społecznym podlegał tylko za te miesiące, w których ilość wykonanej przez niego pracy odpowiadała wynagrodzeniu w wysokości ustalonej kolejnymi aktami wykonawczymi.

Od dnia 1 stycznia 1976r. obowiązuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. nr 3 poz. 19) i nie zostało dotychczas uchylone, będąc podstawowym aktem prawnym regulującym warunki tej umowy. Innymi słowy, rozporządzenie z 31 grudnia 1975r. pozwala w ogóle na zawarcie umowy o pracę nakładczą.

Późniejsza ustawa regulująca ubezpieczenia społeczne pracowników (art. 11 ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. nr 40 poz. 267 ze zm.) kontynuowała zasady ustanowione we wcześniejszych ustawach, a następnie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17 października 1991r. o rewalforyzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 104 poz. 450 ze zm), okresy wykonywania pracy nakładczej zaliczone zostały do „okresów składkowych”, przy czym warunek osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości, co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia pracownika nie uległ zmianie od okresu obowiązywania rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17 kwietnia 1974r. w sprawie określenia, które osoby wykonujące pracę nakładczą uważa się za pracowników, w rozumieniu ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 16 poz. 91), które zostało uchylone przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3, poz. 19), obowiązujące do chwili obecnej i precyzujące obowiązki i uprawnienia nakładców.

Między innymi w § 3 rozporządzenia ustalona została minimalna ilość pracy, której wykonanie ma zapewnić uzyskanie, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77^A pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”.

Reasumując, umowa o pracę nakładczą rodziła następstwo w postaci zaliczenia okresu jej wykonywania do okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia, a następnie, od czasu reformy ubezpieczeń społecznych, w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy wreszcie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym - tylko wówczas, gdy wykonawca osiągał 50 % najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu. Pozostałe miesiące, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie podlegały zaliczeniu do okresów zrównanych z zatrudnieniem pracowników i nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym czy emerytalnym i rentowym.

Unormowanie zatem z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej, gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975r. powołanego wyżej, umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia (dot. stanu prawnego obowiązującego

do dnia 28 lutego 2009r.). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2008r.

w sprawie III UK 73/07 stwierdził, iż przepis § 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych ... stanowi „warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy - upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem, istotnym elementem umowy

o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym, zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.”

Niedotrzymanie tego warunku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez względu na zamiar stron zawierających umowę, powoduje, że nie powstaje obowiązek podlegania ubezpieczeniom w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o s.u.s. i tym samym, prawo wyboru tytułu ubezpieczenia. Niemniej jednak, uprawniony jest wniosek, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy umowa dotknięta była nieważnością z powodu obejścia prawa, co obszernie uzasadnił Sąd I instancji.

Zarzuty przedstawione w apelacji Sąd Apelacyjny uznał za chybione, a wnioski za niezasadne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

/-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA M.Małek - Bujak /-/ SSA A.Kolonko

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR